

WYKRZYKNIK !



Czasopismo Rzeczpospolitej Uczniowskiej

SP 10 Włocławek

Witajcie w nowym roku szkolnym. Przed Wami kolejny numer szkolnego czasopisma „Wykrzyknik”. Zapraszamy do jego lektury.

„Nasza Niepodległa”

„Rok dla Niepodległej”



Jan Paweł II powiedział:

Obowiązki wobec Ojczyzny dotyczą każdego Polaka. Każdy powinien swoją pracą, miłością i troską ogarniać cały naród. Trwanie w wierze, troska o rozwój życia duchowego, zachowanie dobrych obyczajów, więzi z rodziną i najbliższymi, troska o kulturę słowa i umiłowanie tradycji narodowych są czynnikami

mi budującymi naród bez względu na sytuację historyczną, okoliczności polityczne, warunki ekonomiczne.

Sto lat temu, po 123 latach niewoli, wolna Rzeczpospolita znowu pojawiła się na mapach Europy. Ziściły się marzenia Polaków urodzonych i wychowanych pod zaborami. Naród polski mógł wreszcie sam stanowić o sobie oraz o przyszłości kolejnych pokoleń. Radość z odzyskanej niepodległości była wielka. Dziś możemy sobie tylko wyobrazić atmosferę tamtych dni...

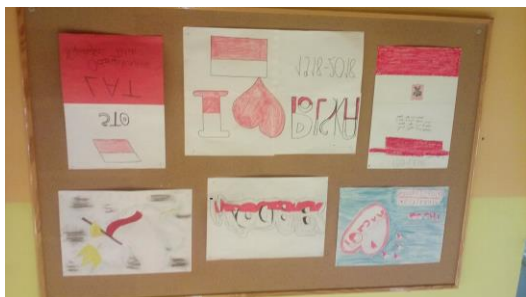
11 listopada to dla każdego Polaka ważna data - symbol miłości do Ojczyzny, walki o wolność, symbol wiary i zwycięstwa. W tym szczególnym roku – stulecia odzyskania niepodległości- warto wspomnieć, jak z patriotyzmu i entuzjazmu, z walki i idei wyłoniła się Polska.



W dziejach naszej Ojczyzny niewiele było dni szczęśliwych i spokojnych. Częściej życiu Polaków towarzyszył strach przed wrogiem, niewolą i utratą życia. To okres nieustannej

walki o wolność. Czym jest wolność, wie tylko ten, kto ją stracił, kto przeżył niewolę. Rosja, Prusy i Austria rozdzieliły nasz kraj między siebie. Mocarstwa te były bardzo silne. Nasze powstania narodowe kończyły się klęską. Zaborcy próbowali narzucić Polakom swoją kulturę, język i obyczaje. Polacy nie załamali się jednak i wszelkimi możliwymi sposobami walczyli o zachowanie polskości.

Potem przyszedł czas I wojny światowej. Skłócone państwa zaborcze walczyły ze sobą. Wojna ta zakończyła się 11 listopada 1918 roku. Wszyscy trzej zaborcy przegrali wojnę i nie byli już w stanie przeszkodzić w odrodzeniu państwa polskiego, do powstania którego w znacznym stopniu przyczynił się On – Józef Piłsudski- Naczelnik Państwa Polskiego i wielki patriota.



Ta szczególna rocznica, stanowiąca wielkie święto wszystkich Polaków, skłania do refleksji. Czy potrafimy dobrze wykorzystać wolność wywalczoną przez poprzednie pokolenia? Czy umiemy się z niej cieszyć? Czy pielęgnujemy ją należycie?



Manifestujmy swój patriotyzm. Nie wstydzmy się naszych uczuć do Polski.



Bożena Kiersznicka

PAMIĘĆ

W POMNIKACH ZAKŁĘTA



Pomnik w Mielęcino upamiętniający potyczkę stoczoną przez oddział powstańczy pod wodzą Kazimierza Mieleckiego w czasie powstania styczniowego.



Głaz stojący na skraju lasu na rondzie Falbanka-postawiony w 1984 i ufundowany przez harcerzy, poświęcony jest powstańcom styczniowym i listopadowym, jednak biorąc pod uwagę, że powstanie listopadowe ominęło de facto ten region, faktycznie dotyczy on głównie styczniowego



Pragnąc utrwalić pamięć o Stanisławie Bechim dla potomnych, Teofil Lenartowicz wykonał relief z brązu przedstawiający rozstrzelanie bohaterskiego pułkownika. 4 stycznia 1882 roku płaskorzeźbę wmurowano w chiostrze bazylikę Santa Croce we Florencji. W 1923 roku, po sześćdziesięciu latach od tragicznych wydarzeń we Włocławku, władze Florencji podjęły decyzję o podarowaniu Włocławkowi kopii reliefu z Santa Croce. 28 września 1924 roku, z inicjatywy Koła Polsko-Włoskiego, odsłonięto w Parku Miejskim im. H. Sienkiewicza we Włocławku pomnik płk. Stanisława Bechiego z wmurowanym odlewem florenckiej płaskorzeźby. W czasie II wojny światowej pomnik został zniszc-

zony, a ocalała płaskorzeźba przechowywana była do początku lat 60. XX wieku we włocławskim muzeum. Stanowiła zasadniczą część pomnika, jaki stanął w 21 lipca 1965 roku na skwerze przed Teatrem Miejskim. W grudniu 2003 r. pomnik przeniesiono w poblizsze miejsce, gdzie pułkownik został rozstrzelany. 17 grudnia 2003 roku nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Stanisława Bechiego na Placu Powstania Styczniowego.



Pomnik poświęcony bohaterskim harcerzom z Szarych Szeregów. Dziedziniec klasztoru Franciszkanów. Mieści się on na dziedzińcu po prawej stronie za bramą klasztoru Franciszkanów w narożniku. Pomnik odsłonięto w 1991 r.



Pomnik Żołnierza Polskiego - Plac Wolności
Pomnik ten został wzniesiony w 1994 r. na miejscu pomnika żołnierza radzieckiego. Po II wojnie światowej, w miejscu gdzie niegdyś stała cerkiew pochowano kilku zastrzelonych tam czerwonarmistów, a następnie wzniesiono pomnik żołnierza radzieckiego, co unie-

możliwało budowę czegokolwiek w najbliższej okolicy (Plac Wolności stał się miejscem demonstracji poparcia przedstawicieli Miejskiej Rady Narodowej oraz PZPR dla Armii Czerwonej).



Pomnik Pamięci Nauczycieli przy ul. Wojska Polskiego, na odcinku między ul. Stefana Okrzei i ul. Jana Kilińskiego.



Pomnik Poległych Oborników Wisły w 1920 r. (Wzgórze szpetalskie) Walki w obronie Włocławka z nacierającymi ze wschodu oddziałami sowieckimi pod wodzą generała Michaiła Tuchaczewskiego trwały od 16 do 19 sierpnia 1920 r. i zakończyły się pełnym sukcesem obrońców. W obronie miasta życie oddało 40 żołnierzy, których pochowano na wzgórzu szpetalskim



Pomnik, na placu przed Zespołem Szkół Budowlanych przy ul. Nowomiejskiej 25. Pamiątkowy obelisk poświęcony męczennikom wrocławskiego getta. Na pomniku napis w językach polskim i hebrajskim: „Na tym terenie Niemcy stworzyli getto, z którego w 1942 r. deportowano obywateli polskich narodowości żydowskiej do obozów zagłady.



Pomnik Kolejarzy Zamordowanych w latach 1939-1945 we Włocławku – płyta z tablicą stojącą we Włocławku przy ulicy Okrzei, koło Dworca PKP/PKS. Wzniesiony ze składek organizowanych przed harcerzy i kolejarzy^[1] we Włocławku pomnik poświęcony pamięci pracowników wrocławskiego węzła kolejowego zamordowanym w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939-1945.



Pomnik pamięci bezimiennych żołnierzy poległych w bojach o niepodległość Polski w latach 1914-1921 znajdujący się na naszym cmentarzu

Warto obejrzeć- <https://pomniki.wloclawek.pl>

Bł. KS. BP. MICHAŁ KOZAL

W RĘCE BOŻE ZŁOŻYŁEM

Ks. biskup Michał Kozal został aresztowany przez gestapo 7 listopada 1939 roku we Włocławku. Jego droga krzyżowa przez więzienia i obozy zakończyła się w Dachau 26 stycznia 1943 roku. „Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha u ludzi. Wątpięcy staje się mimo woli sojusznikiem wroga” – mówił.



Przyszły biskup pochodził z chłopskiej rodziny, urodził się 25 września 1893 roku, w Nowym Folwarku pod Krotoszynem, w Wielkopolsce. Był cichy i zamknięty w sobie, ale niezwykle pracowity i nawet uprzedzeni do Polaków niemieccy nauczyciele wystawiali mu w szkole najlepsze oceny. W 1914 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu i po czterech latach otrzymał święcenia kapłańskie w Gnieźnie. Nie mógł podjąć dalszych studiów, gdyż po nagłej śmierci ojca musiał zapewnić utrzymanie matce i siostrze. Jako młody wikary wyróżniał się gorliwością w podejmowanych duszpasterskich obowiązkach: prowadził katechizację, spowiadał po wiele godzin, wygłaszał piękne kazania, pomagał potrzebującym i dużo się modlił.

W 1927 roku ks. kardynał August Hlond mianował go ojcem duchownym Seminarium w Gnieźnie, a dwa lata później jego rektorem. Alumni powszechnie uważali go za świętego męża. Pozostał z nimi do sierpnia 1939 roku, kiedy to Pius XI (który już wcześniej, w 1933 roku, wyróżnił go tytułem szambelana papieskiego) mianował go biskupem pomocniczym Diecezji Włocławskiej. Po wybuchu wojny, we wrześniu 1939 roku, nie opuścił swojej diecezji

dając przykład poświęcenia i odwagi innym duchownym oraz wiernym.



Po aresztowaniu przez gestapo, w listopadzie 1939 roku, najpierw wraz z alumnami seminarium i kapłanami zamknięto go w więzieniu we Włocławku, a potem od stycznia 1940 do 3 kwietnia 1941 roku był internowany w klasztorze księży Salezjanów w Łądzie nad Wartą. Tam wzbudził w swym sercu intencję oddania życia za wolność Kościoła i Ojczyzny. Współwięźniowie nazywali go „biskupem na klęczkach”, z powodu jego wielogodzinnych modlitw. Mimo ciągłych szykan ze strony Niemców, kapłani i klerycy prowadzili nabożeństwa, a nawet zajęcia seminaryjne. Ks. biskup Kozal był przewodnikiem i opiekunem duchowym wszystkich więzionych. Z pełnym oddaniem Bogu, tylko Jemu zawierzył swój los i był zdecydowany ponieść każdą ofiarę: „Bo jak nie uląknę się bomb i pocisków, a potem innych rzeczy, tak i teraz dobrowolnie nie pójdę. W ręce Boże złożyłem losy swojego życia i z tym bardzo mi dobrze”.

We wrześniu 1940 roku większość więźniów z Łądu wywieziono do obozu koncentracyjnego. Pozostawiono tylko dziewięciu: biskupa Kozala, siedmiu kapłanów i jednego diakona. Klasztor

został zajęty przez żołnierzy niemieckich, którzy z upodobaniem pastwili się nad duchownymi. Jeden z księży, wyczerpany psychicznie, zmarł w grudniu. Cztery miesiące później, 3 kwietnia 1941 roku wszystkich przewieziono do obozu w Inowrocławiu. Przy wychodzeniu z ciężarówki, ks. biskup Kozal został dotkliwie pobity za to, że nosił piuskę. Już następnego dnia, w czasie przesłuchania, komendant obozu znów zranił Biskupa i zabrał mu krzyż, pierścień biskupi oraz piuskę. Kazał mu też biegać, czołgać się w błocie, a przy tym śpiewać niemieckie piosenki. Nie był to ostatni obóz duchownego. W Wielkim Tygodniu, ze środy na czwartek przeniesiono go do Poznania, a następnie do Berlina, Halle, Weimaru, Norymbergi i w końcu do ostatniego miejsca pobytu – obozu koncentracyjnego w Dachau.



Ks. biskup Kozal i tym razem został pobity, odebrano mu wszystkie rzeczy osobiste, sfotografowano, przebrano w obozowy pasiak. Odtąd był już tylko numerem 24544, osadzonym w bloku 28. Nowych więźniów przywitano słowami: „Społeczeństwo niemieckie wyparło się was, postawiło was poza nawiasem życia. Jesteście w Dachau, gdzie najmłodszy rekrut będzie waszym przełożonym i to jemu musicie oddawać honory wojskowe. Jesteście w Dachau – skąd się nie wychodzi”. Polski tłumacz, Jan Domagała, chcąc

dodać więźniom otuchy, ostatnie zdanie przetłumaczył: „Jesteście w Dachau, skąd można wyjść. Trzymać się”. Ks. biskup Kozal dobrze znał język niemiecki i zrozumiał przemówienie tak, jak ono brzmiało. W obozie biskup musiał wykonywać ciężkie prace i znosić szczególnie upokorzenia, których mu nie szczędzono wiedząc, że jest hierarchą. Przyjmował wszystkie cierpienia w milczeniu i bez żadnej skargi. Nigdy nie przestawał się modlić, szczególnie za współwięźniów. Podnosił ich na duchu, otaczał opieką i dzielił się z nimi ostatnią kromką chleba. Do swych wychowanków mówił: „Pamiętajcie nasze piątkowe drogi krzyżowe. Tam wam przewodziłem w sutannie, w komży i stule. Dziś tu przewodniczę w pasiaku. To cała różnica. Trzeba byśmy to specjalnie przeżyli. Bóg ma specjalne zamiary”. Dobrowolnie przyjął ofiarę za Kościół i Ojczyznę – i wiedział, że odda za to życie. Stolica Apostolska czyniła starania o uwolnienie biskupa Kozala, jednak bezskutecznie. Niemcy stwierdzali, że „prowadził aktywną politykę antyniemiecką, co jest wyraźnym powodem, aby go umieścić w obozie koncentracyjnym”.

W drugą rocznicę przyjęcia sakry biskupiej, 13 sierpnia 1941 roku ks. biskup Kozal odprawił w obozie Mszę św. Więźniom udało się uzyskać na nią pozwolenie u władz. Była to pierwsza Eucharystia po wielu miesiącach, ale i ostatnia w życiu księdza Biskupa. W styczniu 1943 roku, ciężko pobity w głowę, zachorował na zapalenie ucha, a wkrótce potem na tyfus. Zupełnie wyścieńczonego przeniesiono go na osobny „rewir”, skąd już nie wrócił. 26 stycznia 1943 roku został zabity zastrzykiem z fenolu. Współwięźniom nie udało się uratować jego ciała, które zostało spalone w krematorium. Po wojnie zaczęto zabiegać o wyniesienie męczennika na ołtarze. Jego beatyfikacji dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II

podczas uroczystej Mszy świętej – 14 czerwca 1987 roku w Warszawie, przed Pałacem Kultury i Nauki – zamykającej II Krajowy Kongres Eucharystyczny.

Przyg. S. Ewa Wójcik

ZŁOTE MYŚLI O PATRIOTYZMIE



- ✓ *W ojczyźnie ma się przeszłość i przyszłość. W obczyźnie tylko teraźniejszość. (Ludwik Hirszfeld)*
- ✓ *Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba Podnoszą z ziemi przez uszanowanie Do darów Nieba... Tęskno mi, Panie... (Cyprian Kamil Norwid)*
- ✓ *Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek. (Cyprian Kamil Norwid)*
- ✓ *Ojczyzna powstała ze zrośnięcia się wielu ojcowizn. (Paweł Jasienica)*
- ✓ *Nie chcecie ojczyzny, która was nic nie kosztuje. (Jan Paweł II)*
- ✓ *Patriotyzm nie polega na nienawiści wobec innych narodów, lecz na miłości do własnego. (Peter Rosegger)*
- ✓ *Ojczyznę kocha się nie dlatego, że wielką, ale dlatego że własną. (Seneką Młodszy)*

- ✓ *Patriotyzm to żywe poczucie zbiorowej odpowiedzialności. (Richard Aldington)*
- ✓ *Polską to wielką rzecz. (Stanisław Wyspiański)*

<http://www.aforyzmy.com.pl/aforyzmy/patriotyzm/page/4>



https://www.google.pl/search?biw=1366&bih=631&tbm=isch&sa=1&ei=82mRW8T-JYfbwQLSp4nYBw&q=ojczyzna&oq=ojczyzna&gs_



WIERSZEM O POLSCĘ



KATECHIZM POLSKIEGO DZIECKA

W. Bełza

Kto ty jesteś? — Polak mały.
Jaki znak twój? — Orzeł biały.

Gdzie ty mieszkasz? — Między swemi.
W jakim kraju? — W polskiej ziemi.
Czym ta ziemia? — Mą ojczyzną.
Czym zdobyta? — Krwią i blizną.
Czy ją kochasz? — Kocham szczerze.
A w co wierzysz? — W Polskę wierzę.
Coś ty dla niej? — Wdzięczne dziecię.
Coś jej winien? — Oddać życie.



CO TO JEST POLSKA?

Czesław Janczarski

Co to jest Polska? –
spytał Jaś w przedszkolu.
Polska - to wieś
i las,
i zboże w polu,



i szosa, którą pędzi
do miasta autobus,
i samolot, co leci
wysoko nad tobą.

Polska - to miasto,
strumień, i rzeka,
i komin fabryczny
co dymi z daleka,

a nawet obłoki,
gdy nad nami mkną -

Polska to jest także
twój rodzinny dom.



A przedszkole?
Tak – i przedszkole,
i róża w ogrodzie,
i książka na stole.



Ojczyzna
Włodzimierz Domaradzki



Wszystko dokoła:
Dom i przedszkole,
Fabryczne dymy, żelazna kolej,
Kwiaty przy oknie,
Klon koło bramy,
Słoneczny uśmiech
Kochanej mamy,
I las, co cieniem
Dzieci zaprasza
Wszystko to Polska -
Ojczyzna nasza.



TO JEST POLSKA
Zbigniew Jerzyna

Kiedy nagle las zaszumi,
Mowę sosny gdy zrozumiesz ...
To jest Polska.



Gdy zobaczysz gdzieś topole
królujące ponad polem
To jest Polska.

Ujrzysz biały krzyż wycięty,
Hełm i pod nim piasek święty....
To jest Polska.

PIEŚNIĄ O PATRIOTYZMIE

„Pieśni patriotyczne związane z legionami polskimi to duża grupa pieśni patriotycznych, które weszły na stałe do polskiej pamięci. Pieśń „Marsz Pierwszej Kadrowej” powstała w trakcie marszu Pierwszej Kompanii Kadrowej w dniach 12-16 sierpnia 1914 roku. Autorem jej słów był Tadeusz Oster – Ostrowski, żołnierz I Kompanii Kadrowej, a następnie ułan oddziału Władysława Beliny – Prażmowskiego. W drukowanym w 1915 r. w „Wiadomościach Polskich” artykule „Z poezji żołnierskiej” Gen. Marian Kukiel udowodnił, że słowa były tworzone zbiorowo

podczas marszu przez wielu żołnierzy I Kadrowej. Melodia pieśni nawiązywała do pieśni ludowej "Siwa gąska, siwa, po Dunaju (Wisłce) pływa". Marsz Pierwszej Kadrowej bardzo szybko został pochwycony przez cały pułk, a stamtąd rozniósł się po Legionach i przez cały okres Wielkiej Wojny, tak jak inne polskie piosenki wojenne towarzyszył polskim legionistom na wszystkich frontach wojny."

Czytaj więcej: <https://histmag.org/15-polskich-piesni-legionowych-i-ulanskich-o-ktorych-warto-pamietac-11668>



Gdy naród do boju

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
Panowie o czynszach radzili,
Gdy naród zawołał: "Umrzem lub zwyciężym!"
Panowie w stolicy bawili.

O, cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany,
O, cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci,
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
Rękami czarnymi od pługą.
Panowie w stolicy kurzyli cygara,
Radzili o braciach zza Buga.

O, cześć wam ...

Wszak waszym był synem ów niecny kunktator
Co wzbudzał przed wrogiem obawę,
I wódz ten naczelny, pobożny dyktator,
I zdrajca, co sprzedał Warszawę.

O, cześć wam ...

Lecz kiedy wybije godzina powstania,

Magnatom lud ucztę zgotuje,
Muzykę piekielną zaprosi do grania,
A szlachta niech wtedy tańczy.

O, cześć wam ...



Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu, podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Miarowo bagnetów kołysze się łan,
A w sercu ich szczera ochota,
Ze śpiewem do boju wyrusza jak w tan,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,

Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!



My, pierwsza brygada..

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to straceńców los,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to ofiarny stos !

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy
Swoją życia los,
Na stos, na stos !

O, ileż mąk, ileż cierpienia,
O, ileż krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...

Dzisiaj już my jednością silni
Tworzymy Polskę - przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstyd!

My, Pierwsza Brygada...

HISTORYCZNE IMPRESJE



Zbliża się bardzo ważna chwila dla Polaków. Niedługo będziemy obchodzić 100 rocznicę odzyskania niepodległości. Historia Polski pokazuje jak ciężką i krwawą drogę musieli pokonać Polacy , aby wywalczyć wolność dla swojej ojczyzny. Dzięki odzyskaniu wolności możemy chodzić do szkół , uczyć się w języku polskim , czytać, mówić co chcemy i nie jesteśmy za to karani. Dlatego powinniśmy uczcić to wielkie wydarzenie i oddać hołd tym ludziom. Jest bardzo wiele miejsc we Włocławku poświęconych pamięci tych którzy oddali swoje życie za ukochaną Ojczyznę. Warto wiedzieć ,że jednym z takich miejsc jest Pomnik Żołnierza Polskiego na Placu Wolności.

Dla upamiętnienia Polaków którzy zginęli podczas walk z wojskami bolszewickimi powstał Pomnik Poległych Obrońców Wisły 1920 r. znajdujący się na wzgórzu Szpetal.



Przy ulicy Żytniej 71 znajduje się Pomnik Saperów. Kilka lat temu z inicjatywy pana Krzysztofa Grządziela pomnik ten wzbogacono instalując tablice w hołdzie wszystkim jednostkom wojskowym jakie stacjonowały we Włocławku w tym także 14 Pułku Piechoty. W 1984 r. uchwałą Miejskiej Rady Narodowej jedną z ulic Włocławka znajdującą się na osiedlu Kazimierza Wielkiego poświęcono pamięci 14 Pułku Piechoty.

Przy ul. Okrzei koło Dworca PKP/PKS znajduje się Pomnik Kolejarzy Zamordowanych w latach 1939-1945 .

Znajdujący się na terenie klasztoru Franciszkanów we Włocławku Pomnik Szarych Szeregów został poświęcony członkom Szarych Szeregów poległych w czasie drugiej wojny światowej



Na cmentarzu komunalnym we Włocławku jest wiele mogił w których leżą ludzie biorący udział w walkach o niepodległość Polski. Warto zwró-

cić uwagę na mogiłę Antoniego Henryka Radziejewskiego zamordowanego przez Niemców . Znajduje się ona w sektorze 117 rząd 9 grób 77. Na cmentarzu znajduje się również mogiła Aleksandra Górskiego który uczestniczył w Powstaniu Styczniowym 1863 r.

Uważam, że w tak szczególnym dniu jakim jest odzyskanie niepodległości warto poświęcić chwilę i przypomnieć sobie o tych ludziach, którzy z tak ogromnym poświęceniem walczyli dla swojej ukochanej ojczyzny.

Magda Piskorska kl. VIc

JĘZYKOWE ŁAMAŃCE



Duży zuczek, z żółtym brzuchem, zwawo, z życiem żuł rzeżuchę.

Dziewięćsetdziewięćdziesięćdziewięćdziesiątych.

Dźdźystym rankiem gżegżółki i piegże, zamiast wziąć się za dźdźownice, nażarły się na czczo miąższu rzeżuchy i rzędem rzygały do rozżarzonej brytfanny.

Grzegorz Brzęczyszczkiewicz. Chrząszczy-brzeboszyce, powiat Łękołody.

Grzegorz słuchał oszczerstw z wstrętem, patrząc przez szczelinę w strzelnicy.

I jakże iść tak, w dal jak dal jest daleka, gdy jest daleko!

Ide, nos trę. Dół ominę. Kra, krę omija. Kret ma ryja.

Ja pojedę na Pomorze, jak Pomorze nie pomoże,
to pomoże może morze,

a gdy morze nie pomoże to, pomoże może Gdańsk.

Konstantynopolitańczykiewiczówna wśród
Szczebrzeszynów, szła suchą szosą do Konstantynopoli. Konstantynopolitańczykowieczka.

Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.

Król królowi tarantulę włożył czule pod koszulę!



Miłej zabawy!!!

http://forum.gazeta.pl/forum/w,384,105090293,105090293,Trudne_zdania_dla_cudzoziemcow_i_Polakow_tez.html

RADY I PORADY



WARTO PRZECZYTAĆ.....

W Miejskiej Bibliotece Publicznej we Włocławku odbyło się spotkanie autorskie z Renatą Piątkowską, autorką książek dla dzieci i młodzieży. Pisarka to spotkanie poświęciła jednej książce pt. „Wszystkie moje mamy”.

Opowiada ona o wojnie widzianej oczami dziecka. Małemu chłopcu, bohaterowi tej książki, zabrano wszystko, co najważniejsze: bliskich, bezpieczeństwo, imię, nazwisko, a nawet mamę i tatę. W opowieści głównie występuje: głód, śmierć, ucieczka, fałszywe dokumenty i tajemnice. Utwór opowiada także o ludziach, którzy gotowi byli ryzykować swoje życie, aby uratować je innym. Irena Sendlerowa wyprowadziła z getta 2500 tysięcy dzieci.

Historia opowiedana przez autorkę na temat książki wywołała u mnie wielkie wzruszenie. Zdałam sobie sprawę, ile podczas wojny umierało dzieci i dorosłych. Po tym spotkaniu wiem, że najważniejsze jest dobro drugiej osoby, mimo wyglądu, koloru skóry lub innego narodu. Polecam tę książkę do przeczytania. nie tylko moim rówieśnikom, ale również dorosłym.

Aleksandra Markowska
VIB



„Włocławek miasto bohater”

Dr Tomasz Dziki, historyk, kierownik włocławskiego oddziału Archiwum Państwowego w Toruniu, napisał książkę pod tytułem „WŁOCLAWEK 1920. W OBRONIE WISŁY”, która wpisuje się w 100 – lecie niepodległości Polski. To bogato ilustrowana fotografiami archiwalnymi i współczesnymi oraz mapami barwna opowieść o obronie Włocławka w 1920 roku i jej tradycji. Zawiera ona całą tematykę dotyczącą sierpnia 1920 roku, czyli przygotowania do bitwy, bolszewicki atak na Włocławek 16 sierpnia 1920 roku, bilans walk, a także przedstawia znanych i nieznaną bohaterów obrony miasta.

Pan Tomasz Dziki zaczął się interesować sierpniem 1920 roku 18 lat temu, od tamtej pory uzupełniał informacje, które zebrał właśnie w tej książce.

Zachęcamy do przeczytania tej lektury, szczególnie młodzież, aby sięgnęła pamięcią do bohaterskich czasów roku 1920, bowiem w dziejach konfliktu polsko – bolszewickiego włocławianie odegrali znaczącą rolę.

Poleca polonistka B. Kiersznicka



zdjęcie-

https://ddwloclawek.pl/pl/14_kultura/30345_nowa_ksi_ka_w_oc_awskiego_historyka_napisa_j_z_okazji_wa_nej_rocznicy.html

PIŁSUDSKIEGO ...MYŚLI

„W każdym narodzie ceniona jest samodzielność.”

„Sami sobą rządzić chcemy.”

„Mielśmy to szczęście, że cały czas walczyliśmy na polskiej ziemi.”

„Krew waszych przodków pisała w dziejach smutne „nie zginęła”. Wy szczęśliwi, krwią swą piszcie” żyje”. I zginąć nie może!”

Józef Piłsudski „Myśl”, Wyd. Miniatur, Kraków 1989



UWAGA:



Zespół redakcyjny:

Samorząd Uczniowski SP 10

Włocławek, ul. Starodębska 21 b

www.sp10wloclawek.pl sekretariat@sp10wloclawek.pl tel./fax 54 2315371

Uwaga: Grafika pochodzi ze stron internetowych WWW.google.....

